

GŁOS LUBELSKI

GAZETKA PISMO CODZIENNE

Przedpłata:

	w Lublinie	za prowincją
bez odosłania:	Mk. 50.—	Mk. 60.—
z odosłaniem:	Mk. 60.—	Mk. 70.—
z przesyłką pocztową	Mk. 70.—	Mk. 80.—
mięsiężnie	Mk. 5.—	Mk. 6.—
kwartalnie	Mk. 15.—	Mk. 18.—
półrocznie	Mk. 30.—	Mk. 36.—
rocznie	Mk. 60.—	Mk. 72.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

ogłoszenia:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I strona — Mk. 6.—, III strona poza tekstem — Mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50 ct
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

W noc Sylwestrową czeka Lublin wielka

5490

REDUTA ARTYSTYCZNA

W Teatrze Wielkim!

W Teatrze Wielkim!

KONCERT-KABARET

z udziałem wybitniejszych
artystów miejscowych
i zamiejscowych

Koncert orkiestr tańce na salach

pod kierunkiem
baletmistrzów
teatr. warsz.

Atrakcje, zabawa kwiatowa, niespodzianki, serpentines, pocztą francuska oraz ????

Pierwszorzędna restauracja
i cukiernia na miejscu.
Ilość biletów ściśle ogranicz.

Uwaga! za najładniej wykonany taniec wybrani z pośród Publiczności sędziowie przeznaczą **1-a milionówkę**.
Za najbardziej pomysłowy i oryginalny kostjum. Dyrekcja przeznaczą **2-gą milionówkę**.

Pozostałe losy i bilety wejścia sprzedaje kasa teatru codziennie od godz. 10 ej do 1 ej i od 4 ej do 9 ej wieczorem.

||| Początek maskarady o godzinie 10-ej, koniec o godz. 4-ej.

ZARZĄD

Banku Ziemi Polskiej w Lublinie

niniejszym ma zaszczyt zawiadomić WW.PP. właścicieli nieruchomości m. Lublina, że na skutek porozumienia z Bankiem Kredytu Hipotecznego w Warszawie z dniem 1-ym stycznia 1921 roku

wprowadza dział długoterminowego kredytu hipotecznego

i udzielać będzie pożyczki długoterminowej na domy, fabryki, place, ogrody i t. d. na warunkach określonych ustawą zatwierdzoną Bankowi Kredytu Hipotecznego. Wszelkich bliższych informacji udziela biuro Banku Ziemi Polskiej w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 58.

Jednocześnie Zarząd Banku podejmuje do wiadomości, iż ma do rozprzedaży 6% Listy Zastawne Banku Kredytu Hipotecznego w sztukach po Mk. 10000, 5000, 1000, 500, 100.

5522

Zapisy na II emisję akcji

ŻEGLUGI POLSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ W KRAKOWIE

im wart Mk. 140.— po kursie Mk. 200.—

dla nowych akcjonariuszy przyjmuje do dnia 3 go stycznia 1921 roku

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Oddział Lubelski

Krakowskie - Przedmieście 64.

5458

Dr. Modrzewski

przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu.

5510

P. K. O.

(Pocztowa Kasa Oszczędnościowa rach. bież. Nr. 1042)

TORACHUNEK PLEBISCYTOWY

Czyż już wpłacił?

Górny Śląsk czeka.

Zwrot kar prasowych.

WARSZAWA 27.12. (EE) Mini sterstwo spraw wewnętrznych za rządziło, aby wszelkie kary prasowe nałożone po 31 października t. j. po dacie ogłoszenia preliminarzy pokojowych zostały czasopiśmom zwrócone.

Wynik plebiscytu śląskiego powinien być pomyślnym.

LONDYN 27.12. (EE) Korespondent "Observer" przytaczając wywiad z Korfantiem, wyraża podziw dla jego pracy organizacyjnej. Według korespondenta, wynik plebiscytu powinien być dla Polski pomyślny o ile tylko przeszkodził się Niemcom w fałszowaniu go przez inwazję Niemców z poza Górnego Śląska.

Rosja sow. protestuje.

BERLIN. 27.12. (Pat.) Z Moskwy donoszą: Komisarz ludowy zwrócił się do rządów francusk., angielsk. i włosk. z notą w której rząd sow. protestuje przeciw temu, że rządy ententy pozwalają na sprzedaż rosyjskich okrętów handlowych przez wrołenników Wrangla. Rząd sow. żąda zwrotu tych okrętów Rosji sow.

TELEGRAMY.

Witos — Daszyński.

WARSZAWA 29.12. (Tel. wł.) Prezydent ministrów Witos bawiąc w czasie świąt w Zakopanem, prowadził z wiceprezydentem Daszyńskim pertraktacje w sprawie jego dalszego pozostania w gabinecie. Rokowania nie doprowadziły jednak do rezultatu. Krakowski sjonistyczny dziennik dowiaduje się, że w pierwszych dniach po Nowym Roku odejdzie się w Warszawie Zjazd Rad Nacz. P. P. S. Wrazie podjęcia rokowań dążyć będzie P. P. S. do stworzenia rządu centrolawicowego. Gdyby to nie doprowadziło do rezultatu, socjaliści oświadczą się za gabinetem fachowym (urzędniczym) na którego czele stanąć ma p. Wojciechowski.

System oszczędnościowy Ministra Skarbu.

WARSZAWA 28.12. (Pat.) W wyniku szeregu konferencji odbytej w Ministerstwie Skarbu z przedstawicielami Ministerstwa spraw zagranicznych osiągnięto poważną redukcję wydatków na przedstawicielstwo zagraniczne drogą bądź zupełnego zalesienia niektórych placówek, bądź zmniejszenia w niektórych liczebności personelu oraz ograniczenia do niezbędnego minimum wydatków reprezentacyjnych. Osiągnięta w ten sposób suma wynosi 5 i pół miliona franków rocznie. Wpływy zaś konsularnych placówek wobec podniesienia opłat w zupełności pokryją ponoszone na ten cel wydatki.

Nabycie lokomotyw amerykańskich.

WARSZAWA 29.12. (Tel. wł.) Rząd polski rozpoczął rokowania ze znanym amerykańskim przemyslowcem Baldwinem o zakupno 100 lokomotyw. Nabycie ma być dokonane drogą wymiany za produkty naftowe.

Pomyślny układ handlowy polsko-francuski.

WARSZAWA 28.12 (Pat.) Bawia tu przedstawiciele przemysłu francuskiego. Konferencja ich z reprezentantami Warszawskiego świata handlowego doprowadzają do wyników mogących wywołać zupełny przewrót w naszych stosunkach gospodarczych. Wbrew dotychczasowej praktyce, według której kupcy polscy za towary francuskie musieli płacić we frankach, obecnie szereg najpoważniejszych fabryk w tej liczbie wielki syndykat przemysłowy w Paryżu zamierzają kalkulować swe towary w markach polskich. Przyczyną tej zmiany w ustatkach po wojnie zwyczajach handlowych jest grolący francuskemu przemysłowi kryzys z powodu braku rynków zbytu w związku z wygórowanym kursem giełdowym franka. Jedną z niemieckich fabryk lampek elektrycznych stosuje już kalkulacje w markach polskich.

Stambulski w Warszawie.

WARSZAWA 29.12 (Tel. wł.) Dłsi przybywa do Warszawy prezydent ministrów bułgarskich Stambulski.

—o—

(Dalszy ciąg telegramów na str. 3-a)

Denuncjacja czy obowiązek obywatelski?

Wśród spacenienia naszych pojęć etycznych wynikającego z długoletniej niewoli i nienormalnych warunków naszego życia zbiorowego — uderza zwłaszcza zupełne niezrozumienie stosunku każdego obywatela do państwa, jego administracji i wogóle urządzeń państwowych. Po zostaliśmy wciąż jeszcze na stanowisku dawnych konspiratorów; krytykujemy, częstokroć zresztą — śmiejąc się, wadliwą organizację, opieszałość i martwość naszych urzędów — ale w znacznej mierze sami jesteśmy temu winni odnosimy się bowiem do nich zawsze jak do dawnych nienawistnie wrogów i nie dopomagając w niczem do ich dobrego funkcjonowania dodajemy jeszcze lekceważenie „naszych” urzędów, niekarność i „obchodzenie” wszelkich praw etc.

Lojalność jest w Polsce wciąż jeszcze synonimem tchórzostwa, braku „cywilnej odwagi” i poczucia godności, — zaś wszelkie tępienie zła przez obywatela i dawanie pomocy uprawnionym władzom — zowie się denuncjacja i piętnuje jako czyn nieetyczny. Czy jednak słusznie? Należałoby się nad tem skrupulatnie zastanowić.

Dla ilustracji tych nienormalnych i doprawdy bardzo dziwnych jeszcze stosunków i pojęć — może posłużyć fakt istotnie niesmiernie charakterystyczny.

W sierpniu, podczas zbliżania się do Lublina wojsk bolszewickich — został przyjeżdżający do jednej z instytucji rządowych zachmistrz, który do biura przychodził w pełnym rynsztunku bojowym w mundurze podoficera, a którego zachowanie cechowała niezwykle buńczuczność i arogancja, przytem prowadzenie ciągłych rozmów o sprawach wojskowych.

Zachowanie jego awracało też uwagę ogólną kolegów biurowych — i oto pewnego dnia zainteresowała się nim również żandarmerja, która po sprawdzeniu dokumentów kaszała panu „podchorążemu” zdjęć munduru jako bezprawnie noszone. „Rozbrojony zachmistrz” podejrzewając jednego z urzędników o współdziałanie w tej sprawie z żandarmerją wniósł akt oskarżenia przeciw koleżce do władzy wyższej o denuncjację i o dalszo, władze zezwodziły dochodzenie, śledztwo i nadały sprawie charakter poważny.

Nie wchodząc w bliższe szczegóły i okoliczności nieporozumienia tych dwóch panów, musimy zapytać czy istotnie zwrócenie uwagi żandarmerji na nieprawne noszenie munduru jest (zwłaszcza wobec częstych faktów nadużyć popełnionych w przebraniu oficera) „denuncjacja” zasługująca na potępienie a nawet na karę, — czy też przeciwnie czynem obywatelskim, współdziałaniem z rządem i wojskowością, tępiając nadużywanie polskiego munduru?

Sądźmy, że zachodzi tu proste nieporozumienie, wynikające z zupełnie błędnej oceny obecnej naszej sytuacji.

Dawniej istotnie, gdy w kraju naszym rządziły władze obce, wrogle, dążące — s w i a d o m i e do zniszczenia wszelkich przejawów życia kulturalnego i podcinające bezlitośnie nasz bytnarodowy — muśliśmy żyć „konspiracyjnie”, kryć się z najsłabszymi i nierzadziej uczuciowymi, z najpożyteczniejszymi dla kraju zamierzeniami, najbardziej obywatelskimi czynami. Wówczas i społeczeństwo musiało prześladowane przez zaborców „przestępce”, będącego często bohaterem i męczeńnikiem idei — osłaniać, a wszelka denuncjacja przed wroga żandarmerją była słusznie piętnowana i uważana za zbrodnię narodową. Ale wszak obecnie stosunki uległy

radikalnej i gruntownej przemianie. Mamy przecież narazie swoje własne państwo, o którego dobro i interesy przedewszystkiem dbać jesteśmy obowiązani.

Obecnie przed żandarmerją i policją ukrywają się istotni przestępcy i wszelkiego rodzaju szkodnicy społeczno państwowi, których demaskować i nieszkodliwić jest obowiązkiem każdego uczciwego i rozumnego obywatela kraju, a nadto wrót tolerowanie nadużyć, ukrywanie jednostek występných prostych nieraz szalbierzy, oszustów i złodziei — jest ciężkim grzechem i pośrednio popieraniem wszelkiej zbrodni.

O tem pamiętać koniecznie należy, jeśli bowiem nie będzie ze strony społeczeństwa zrozumienia tych prostych elementarnych prawd, władze nasze nawet najlepsze i najlepsze ożywione chęciami, same nie będą w stanie podjąć zadania i wypłenić zła, które się wśród nas tak zakorzeniło.

Czas już najwyższy serwać z tradycjami niewoli i z pojęciami, które w obecnych warunkach stały się już pozbawionym wszelkich zdrowych podstaw zupełnie — anachronicznym przesądem!

M. Z.

Tytus Filipowicz o swoim więzieniu przez bolszewików

Szef Polskiej Misji na Kaukazie p. Tytus Filipowicz, więziony od kwietnia r. b. przez bolszewików, został 8 grudnia zwolniony i na święta Bożego Narodzenia zdążył powrócić do Warszawy. Wczoraj p. Filipowicz udzielił rozmowy przedstawicielowi agencji „Polpress”.

— Zostałem aresztowany razem z trzema moimi współpracownikami z misji 28 go kwietnia tego roku w Baku, które bolszewicy opanowali zupełnie niespodziewanie. Zajęli się nami bakińska „czerezwyczałka”, która dokładała wszelkich starań, ażeby chociażby upozorować jakąś naszą winę przeciwko rządowi sowieckiemu. Oczywiście, zrobić to było bardzo trudno, więc 6 go sierpnia wysłano nas do Moskwy. Tu trafiliśmy do tak zw. więzienia wewnętrzne przy specjalnym oddziale moskiewskiej „czerezwyczałki”. Faktycznie ani tu, ani w Baku żadnego śledztwa w naszej sprawie nie prowadzono. W Moskwie byliśmy oddani do dyspozycji polskiej sekcji czerezwyczałki. Na czele tej sekcji stał niejaki komisarz Pilar-Fon Pillan, młodzieniec z powłasczownością skończoną degenerata, morfinista. Od czasu do czasu pan ten, lub którykolwiek z sędziów śledczych sekcji przychodził do nas na pogadanki. Rozmawialiśmy po polsku, ponieważ wszyscy członkowie i urzędnicy polskiej sekcji są Polakami.

— Jak długo trzymano panów w tym więzieniu?

— Przez dwa miesiące, poczem przeniesiono nas do sławnych Butyrk. Stosunki były tu w porównaniu ze stosunkami poprzedniego więzienia, gdzie naprz. nigdy nie mieliśmy spaceru, znacznie lepsze. Muszę zaznaczyć, że we wszystkich moskiewskich więzieniach jest bardzo dużo Polaków. W Butyrkach zastaliśmy Polską Misję Czerw. Krz. z p. St. Zielińskim na czele (też śledzą). W więzieniu przy czerezwyczałce siedzi biskup Łoziński.

— Jakże wrażenie robi obecna Moskwa?

— Widziałem ją zaledwie trzy razy. W sierpniu, kiedy przywieziono nas z Baku, w październiku, kiedy prowadzono mnie pewnego razu z innymi więźniami do łaźni i obecnie przed odjazdem do Warszawy. Moskwę znałem dawniej. Ruch na ulicach jest znacznie mniejszy, niż kiedyś. Sklepy pozamykane.

Lecz najwięcej charakterystyczną dla ulic obecnej Moskwy jest niezmierzona ilość kominków i rur nie tylko blaszanych, ale i tekturowych, które wysuwają się prawie ze wszystkich okien domów mieszkalnych; nad kominkami temi unoszą się smugi czarnego dymu. Z aprowizacją w Moskwie zbyt dobrze nie jest, w każdym razie znacznie gorzej, niż było w zeszłym roku. O zwolnieniu zostałem zawiadomiony osobiście przez p. Pieszkową, która bardzo energicznie opiekuje się polskimi więźniami i jeńcami. 8 go grudnia z wielkim komfortem, bo spyalnym wagonem międzynarodowym (kursuje pomiędzy Moskwą a Rygą dwa razy tygodniowo) wyjechałem do Rygi, gdzie zatrzymałem się na kilka dni w sprawach osobistych.

Gwiazdka dla żołnierzy w Lublinie.

Spółeczeństwo Okręgu Lubelskiego za inicjatywą władz wojskowych lub też samorzutnie zorganizowało zbiórki na podarki gwiazdkowe dla żołnierzy formacji frontowych i kadrowych.

Mając na względzie obecne warunki ekonomiczne, zaznaczyć należy, że akcja zbiórki dała znaczne wyniki.

Formacje frontowe, których od dawna zapasowe nie mogły zebrać podarunków z powodu zniszczenia danych okolic przez inwazję bolszewicką — dzięki usilnym staraniom Przewodniczącej Okręgowej Komitetu Gwiazdkowej przy D. O. G. Lub., Pani Jenerałowej Babiańskiej otrzymały podarki z Warszawy.

Komitet Gwiazdkowy Garnizonu m. Lublina, pod przewodnictwem p. Skibińskiej, Przesowej Tow. Przyj. Żołn. Pol., znanej działaczki na polu pomocy dla żołnierzy, wysłał podarki dla 8 i 23 p.p. na froncie dn. 21 grudnia b. r. w 2-ech wagonach pod osobistym kierownictwem pani Przewodniczącej.

Akcja zbiórki tych podarunków cieszyła się wielkimi poparciami ze strony P. Wojewody Lubelskiego St. Moskańskiego i Biskupa Lubelskiego ks. Fulmana, którzy osobiście przeznaczili znaczne kwoty pieniężne na ten cel, przy pomocy zaś podległych im urzędów ułatwili wszelkie poczynania w tym kierunku.

Wytrwale i skutecznie pracowały Komitety przy oddziałach na prowincji i wysłały na front transporty z podarkami, oraz zorganizowały wigilje w szpitalach i oddziałach zapasowych.

Instytucje, Towarzystwa, Zrzeszenia i jednostki różnych odłamów politycznych dołożyły wszelkich starań, ażeby wspólnymi siłami sprawić radość naszym szarym żołnierzom.

Za pracę tę należy się Komitetom i Jednostkom uznanie i cześć.

Wydział III b. Szt. D. O. G. L.

Listy do Redakcji.

Na akcję plebiscytową.

Wielce Szanowny

Panie Redaktorze!

Choć już kilkakrotnie składałem skromne swe datki na plebiscyt Górnosląski, uważam sobie jednak za obowiązek jeszcze i obecnie przesłać 3000 marek wobec ogłoszonego w całej Polsce specjalnego tygodnia na zbieranie składek.

Korzystam z okazji, by przesłać Wielce Szanownemu Panu Redaktorowi wyrazy wysokiego poważania. Ks. I. Radziszewski.

Lublin, 28.XII 1920.

Oplatek w „Klubie społecznym”.

Dnia 26 b. m. odbył się w lokalu „Klubu społecznego” wspólny oplatek dla członków „Klubu kobiet”, członków i członków „Klubu społecznego”, oraz zaproszonych gości. Sala przybrana w kwiaty i obrazy, a w rogu jaśniała światłem piękna choinka. Uroczystość rozpoczęło krótkie przemówienie powitalne przew. „Klubu społecznego” p. wiceprezydenta Dylewskiego, do J. E. Ks. Biskupa M. Fulmana, któremu prezes Klubu wyraził w imieniu członków hołd i uznanie jako dla zasłużonego Pasterza naszego i przedstawił zasady, jakim służyć oba zjednoczone Kluby. Następnie przeszedł Ks. Biskup do dużej sali i tu przemówił do zebranych, podnosząc społeczny charakter „Klubu” i jego znaczenie w życiu zbiorowym miasta, poczem podzielił się oplatkiem ze wszystkimi obecnymi. W czasie dzielenia się oplatkiem śpiewał kołendy liczny i zgrany chór Kat. Zw. Polek, poczem goście zasiadli do stołów, a panie gospodynie podawały herbatę, czarną kawę i ciasta.

Stół główny zajęli: J. E. Ks. Biskup, J. M. Ks. Rektor Radziszewski, Ks. kan. Kwiek, pułk. Bokszański, oraz panie Dylewska, M. Hempłowa, Z. Gazowska, Z. Turczyńska i t. Raz jeszcze przemówił miłą, towarzyską pogawędkę przew. „Klubu” wicepr. Dylewski i skreślił przed słuchaczami dwie wytyczne, którym Klub społeczny chce być wierny: „praca i wytrwałość”, a J. M. Ks. Rektor Radziszewski zwrócił uwagę na bliską i niesłychanie dla nas ważną sprawę plebiscytu na Śląsku Górnym, której powinniśmy poświęcić wszystkie siły. Od zwycięstwa w tej sprawie zależy przyszłość Polski — nie wolno przeto jej zaniedbać.

Uroczystości nadała nadto charakter artystyczny gra na pianinie prof. Stembrowicza i deklamacja utworów Kibiszowej i Szpyrkówny. Z oplatkiem p. Z. Gazowskiej. Zakończyła miłą uroczystość przemówienie J. E. Ks. Biskupa, który podziękował Wydziałowi za parę chwil serdecznych, spędzonych w towarzystwie członków „Klubów”, zgłosił swoje przystąpienie do „Klubu społecznego” i żegnany serdecznie przez zebranych opuścił lokal „Klubu” w towarzystwie ks. kan. Kwieka.

Od Wydawnictwa.

Z powodu stałego wzrostu kosztów robocizny, papieru, opłat pocztowych i t. d. zmuszeni jesteśmy po porozumieniu się z innymi wydawnictwami w Lublinie podwyższyć cenę prenumeraty i ogłoszeń z dniem 1-go stycznia 1921 r.

Prenumerata wynosić będzie:

Miesięcznie bez odnoszenia 70 mk.
„ z odnoszeniem 85 „
z przesyłką na prowincję 100 „
Cena N-ru pojedynczego 4 „

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy:

I strona 10 mk.
III „ 8 „
w tekście II i III strona 15 „
IV strona 5 „
nekrologi 6 „
nadesłane 15 „
drobne za wyraz. 2 „
„ następne 1 „

Brońmy Śląska Górnego!

Agitacja bolszewicka w Indji, Persji i Afganistanie.

POLDHU 27.12. (Pat.) Radjo. Sir Robert Horn mówiąc w Izbie gmin o pertraktacjach w sprawie stosunków handlowych z Rosją oświadczył, że bolszewicy wciąż rozwijają żywą i wrogą działalność i propagandę w Indji, Persji i Afganistanie.

Cele układu między Włochami a Jugosławiją.

PARYŻ 27.12. (Pat.) Havas. „Petit Parisien” donosi, iż nowy układ między Włochami a Jugosławiją polega na wzajemnem poparciu w celu przeszkodzenia ewentualnemu ustanowieniu rządów monarchicznych na Węgrzech lub w Austrii.

„Temps” o pogłoskach alarmujących.

PARYŻ 26.12. (Polpress.) „Temps” omawiając sytuację na wschodzie Europy, ostrzega przed alarmującymi pogłoskami o planach bolszewickich względem Polski, które mają być wykonane jeszcze w zimie, ponieważ pogłoski te rozposzczane są przez Niemców w związku z plebiscytem na Śląsku Górnym.

Plany zabórcze bolszewików.

WIEDEN 27.12. (Pat.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że po utrwaleniu Rad sowietów w Armenii bolszewicy zamierzają się zwrócić przeciw Gruzji, aby tam uzyskać podstawę dla swej akcji w Persji, albowiem mimo rokowań z Anglią planują oni ofensywę na włosną na wschodzie.

Zatarg polsko-litewski.

PARYŻ 26.12. (Polpress.) W francuskich kołach dyplomatycznych utrzymują, iż Francja dołoży wszelkich starań, ażeby sprawa Wileńszczyzny została załatwiona definitywnie nie później, jak na początku lutego.

W sprawie terminu plebiscytu górnośląskiego.

BYTOM 27.12. (Pat.) Bytomski „Oberschlesische Grenz Zeit.” donosi z Paryża, że Rada ambasadorów nie odpowie na niemiecką notę w sprawie plebiscytu. Sprawę ustalenia daty plebiscytu popiera Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa w Opolu a to w imię 88 artykułu traktatu pokojowego, aneks III, w którym powiedziano, że komisja będzie mogła rozstrzygać o wszelkich kwestiach, jakie się wyłonią z przepisów dotyczących plebiscytu na Górnym Śląsku.

Zboże rumuńskie dla Zagłębia węglowego.

WARSZAWA. 28.12. (Pat.) Minister Przemysłu i Handlu zawiadomił Urząd Górniczy, że wydane zostało już zezwolenie skierowania pierwszych transportów zboża z Rumunii do Dąbrowy i Sosnowca przyezem kolejom poleceno transporty wysłać pociągami pociągami z Lwowa do Zagłębia Dąbrowskiego. 1300 ton zboża a z Poznania 500 ton. Również po otrzymaniu maki amerykańskiej będzie ona niezwłocznie wysłana górnikom transportem przyspieszonym.

Anglia zrywa stosunki z Grecją.

ATENY 27.12. (Pat.) Poseł angielski lord Grantham złożył dzisiaj prezesowi ministrów Rallisowi wizytę, podczas której oświadczył, że rząd jego nie zamierza utrzymywać bezpośrednich stosunków z rządem greckim oraz, że rząd angielski nie pozwoliłby admirałowi Kelly, przyjacielowi nadanego mu przez króla Konstantyna odznaczenia. Prezydent Rallis, z powodu takiego rozstrzygnięcia sprawy wyraził ubolewanie, rząd bowiem grecki sądził że admirała Kelly stosownie do układu uważać należy za oficera greckiego i dla tego go odznaczył, pragnąc nagrodzić wielkie zasługi admirała położone dla Grecji.

Stanowisko Anglii wywołało tu wielkie wrażenie, albowiem zdaje się dowodzić, że nawiązanie stosunków z Ententą jest jeszcze bardzo trudne.

Usuwanie pomników cesarzy niemieckich na Śląsku Górnym.

BYTOM 27.12. (Pat.) Za przykładem Rady miejskiej w Mysłowicach poszła Rada miejska w Mikołowie i uchwaliła usunąć ze względu „na bezpieczeństwo publiczne” oba pomniki cesarza Wilhelma I, Fryderyka III. Pomniki usunięto w dniu 24 b. m.

Fińskie poselstwo w Moskwie.

RYGA. 26.12. (P.P.) Z Helsingforsu komunikują, że do Moskwy wyjechało fińskie poselstwo, na czele którego stoi prof. Wolkmaa (soc. dem.); pomocnikiem jego jest dyrektor banku szwedzkiego p. Frej.

Paderewski o stosunku Ligi Narodów do Polski.

PARYŻ 27.12. (Pat.) Paderewski, bawiąc obecnie w Paryżu zaznaczył w wywiadzie z przedstawicielami New York Herald, że gorąco przyjął, jakiego doznała delegacja polska w Genewie jest wynikiem ogólnej sympatii jaką zgromadzenie Ligi Narodów żywi dla Polski, która przeszła przez niewymowne cierpienia nie tylko w obronie własnej lecz również w obronie ogólnej cywilizacji. Paderewski wyraził wiarę w przyszłość Ligi Narodów, dodając, że obecnie lepiej jest dla Polski aby nie zajmowała miejsca w Radzie Ligi Narodów, gdyż musiałaby być zarazem sędzią i stronniczką licznych dotychczas jej zagadnień.

Bolszewicy nie dotrzymują umowy.

REWEL 27.12. (P. P.) Estońska Agencja Telegraficzna komunikuje, że delegacja sowiecka Rosji w mieście estońskiej rosyjskiej pokojowej delegacji oświadczyła urzędowo, że sowiecka Rosja odmawia dotrzymania 13 go punktu traktatu pokojowego z Estonją, na podstawie którego Estończykom miały być nadane wszystkie przywileje nadawane przez sowiecką Rosję innym państwom, które zawarły z nią pokój. Sowiecki rząd nie zezwala też na reewakuację wywiezionych z Estonji fabryk, ponieważ uważa, że wartość ich jest już wypłacona przez wydanie Estonji przy zawarciu pokoju 15 mil. złotych.

SZTYWNIK

najlepszy krochmal ryżowy do sztywnej bielizny, wyrób
Poznańskiej fabryki przetworów krochmalniczych

p. f. Gorecki, Kaniewski i S-ka

do nabycia w firmie

LAMBERT i KRZYSIAK

ul. Niecała N-r 8, tel. 76-56.

Wyłączni reprezentanci na Królestwo i Małopolskę.

Poszukiwani agenci na prowincję.

Od Komisji Kwalifikacyjnej dla Dodatkowej Apropowizacji Robotniczej.

Komisja Kwalifikacyjna zawiadamia, że podania o dodatkową apropowizację na m-c luty potwierdzone przez Inspektorat Pracy przyjmują sekretariat Komisji (Trybunał I p.) do dnia 31 grudnia b. r. włącznie.

Podania złożone po powyższym terminie na m-c luty uwzględniane nie będą.



Zakłady Elektryczne Westinghous.
Warszawa, Marszałkowska 98.

Podeszwy gumowe

zastępują znakomite skórzane. Są tańsze, bardzo praktyczne w użyciu i oszczędzają obuwie. Przyjmujemy podzielenie obuwia, oraz naprawy wszystkich artykułów gumowych i zalewanie kałuż. Firma Artur Szyndler Plac Litewski

Przemysł krajowy.

Najlepsza pasta do obuwia „HASŁO”

konserwująca skórę.

Kolory: Czarny, żółty i biały — — — w puszkach większych rozmiarów do nabycia wszędzie.

Główny Skład Hurtowni
Kupców Lubelskich
— — — ulica Ś-to Dusze 10. — —

NA GWIAZDKE

Księgarnia J. Cholewińskiej

w Lublinie, Krak. Przedm. 23 (hotel Angielski)

poleca w wielkim wyborze.

książki dla dzieci i młodzieży, papiery listowe, komplety cyrków, albumy, teczek portfel i galanteria biurowa. Gry towarzyskie i umysłowe, zabawki, lalki, przybory choinkowe. Marki wszechświatowe do zbiorów w serjach i na sztuki. 5277

Ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje

Kantor ogłoszeń

„REKLAMY” ul. Kościuszki N 1.

Otwarty do godz. 11-ej wiecz. w niedziele do 10-ej wiecz.

JEDYNA W LUBLINIE POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

ORAZ

Drukarnia „POŚPIESZNA”

St. DŻAŁA

ul. KOLLATAJA, N 3.

DOBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Kupuję: kasy, kuny, tełhorce, wydry, zające skóry, boruki, barany z wełną i bez, kozy, sarny, włosy konie i świńskie, wosk. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

A.A. Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Koszarski. Lublin, Krak. Przedm. 53. Załatwia: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynaach w językach obcych i użycie pisania na maszynach. Biuro to wykupuje świadectwa handlowe i przemysłowe, patenta i takowe doręcza właścicielom przedsiębiorstw. 4022

A. Dom Komisowy — Kościuszki 6. posiada do sprzedania, Domy w Lublinie i na prowincji, Majatki ziemskie od 4—50 włók, Kolonie i parcele, Place, Fabryki — warsztaty przemysłowe oraz interesy handlowe: magazyny, restauracje, cukiernie i t. p. 5464

Skradziono książkę inwalidzką N 193 wydaną przez ekspozyturę w Lublinie na nazwisko Franciszek Jakubczak. 5484

Zgubiono paszport i książeczkę członkowską związku Metalowców na nazwisko Jan Władysław Womoczył. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą Bychawka N 83 a. 5487

Okażynie piaszcz męski na piżmowcach do sprzedania. „Samopomoc” Foksal 7. 5488

Patrzebuję pokoju dla jednej osoby w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Głosu”. 5492

Rolnik-rybak z doświadczeniem i swiadectwami i referencjami osób znanych, poszukuje posady od 1 kwietnia. Oferty Namieśnikowska 43 m. 5. 5515

Osoba, znająca regułę trzech, biega w rachunkach, pisząca poprawnie po polsku, a posiadająca poważne rekomendacje, może znaleźć zajęcie zaraz w biurze statystycznym. Włodawska N 4 m. 8 (II piętro od frontu). 5517

Za książkę rosyjską p. t. „Sprawozdania kłosa Siedleckiej gubernii” zapłać 100 mk. Wiadomość w Adm. 5516

Maszyny do szycia najtańszej sprzedaje nowe, używane, ręczne, nożne, bębnowe, pierścionkowe, ciułankowe, części do takowych i olwę oraz przyjmuje naprawy. Górna 16 Koszak. 5512

Sprzedaje się porcelanowe talerze, filiżanki i t. p. Kollataja 1 m. 19. 5509

KUPIĘ skórę, kelnierską lub szapkę — siwy baranek. Oferty w Adm. „Głosu” dla „J. B.” 5590

Retuszarki uzdolnionej lub retuszerki do klisz i zdjęć, oraz uczeń — dobre płatnych poszukuje zakład fotograficzny dawniej W. Sierociński w Lublinie

Prak z kamizelką prawie nowy, stolik karciany, portrety i obrazy wartościowe do sprzedania. Niecała 20 m. 12. 5518

1000 sztuk kalc maszynowych wyborowego gatunku sprzedam. Kapucyńska 2—7. 5499

Zgubiono tymczasowy dowód zwolnienia wydany przez P. K. U. w Lublinie na imię Władysława Krukowskiego. 5513

Mieszkanie z kuchnią może mieć każdy kto kupi kuchnię żelazną, dającą się ustawić w każdym pokoju. Biuro Handlowo Techniczne J. Sierociński i S-ka Lublin, hotel Europejski. 5511

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Lubartowie na imię Aron Lejb Blatwaja. 5514

Zgubiono kartę bezterminowo urlopową na nazwisko Stanisława Oltuszeńskiego wydaną przez Komendę miasta Lublina. 5524

Koldry piękne tanie, magazyn A. Rakowskiego Krak. Przedm. 5519

